

Na Bliskim Wschodzie bez zmian. Sytuacja Iranu w kontekście geopolitycznej rywalizacji i pandemii Covid-19

Michał Steć

16.11.2020



Artykuł w skrócie

- Utrzymanie sankcji gospodarczych i pogarszająca się sytuacja na rynku ropy może skutkować poważnym kryzysem humanitarnym w Iranie.
- Pomimo ciężkiej sytuacji wewnętrznej, Iran wciąż pręży muskuły i aspiruje do regionalnej dominacji.
- Sankcje nałożone na Iran odnoszą skutki, lecz kraj pozostaje nieugięty i sukcesywnie buduje syndrom „oblężonej twierdzy”.

Rok 2020 był najbardziej obfitującym w wydarzenia i intensywnym pod względem tempa zachodzących zmian rokiem od dawna: od eskalacji istniejących konfliktów i wybuchu nowych, przez zamachy terrorystyczne w różnych zakątkach świata, po wprowadzanie ponownych lockdownów w krajach doświadczających drugiej fali pandemii. Tempo zachodzących zmian może dobrze oddać stwierdzenie, że gdy jesienią 2020 roku większość państw na świecie zmagają się z drastycznym wzrostem liczby zachorowań na Covid-19 i walczy z kryzysami gospodarczymi, zamieszkami i demonstracjami o niespotykanej dotąd sile i radykalności, to jeszcze na początku roku większość osób zadawała sobie pytanie czy świat stoi na progu globalnego konfliktu. Chodzi, rzecz jasna, o amerykański atak przy użyciu dronów na lotnisko w Bagdadzie, którego skutkiem była śmierć irańskiego generała, dowódcy sił Al-Quds, Qasema Soleimaniego. Przeprowadzony 3 stycznia 2020 roku atak wywołał niemały szok wśród społeczności międzynarodowej. W powietrzu zawisła groźba eskalacji do pełnoskalowego, gorącego konfliktu zbrojnego. Analitycy i komentatorzy zastanawiali się, jaki będzie kolejny ruch ze strony reżimu Ajatollahów i w jaki sposób odniesie się do niego Donald Trump, znany ze swej nieprzewidywalności i wyjątkowej zajadłości w stosunku do Iranu. Od czasu wybuchu pandemii, Iran nieco zniknął z radarów komentatorów i analityków, a wśród aktorów bliskowschodnich większy rozgłos medialny zyskał Izrael czy Zjednoczone Emiraty Arabskie, ze względu na zapowiedzianą normalizację stosunków będącą częścią bliskowschodniego planu pokojowego, wylansowanego przez Donalda Trumpa i jego administrację. Tymczasem, spadkobiercy perskiego imperium mierzą się z wieloma wyzwaniami, wychodzącymi poza bieżącą rywalizację z Izraelem, państwami arabskimi czy Stanami Zjednoczonymi. Warto przyjrzeć się z bliska sytuacji tego specyficznego, teokratycznego reżimu bliskowschodniego.

Trudne początki reżimu ajatollahów

Iran znany jest przede wszystkim z asertywnej polityki międzynarodowej i bycia jednym z największych wyzwań w bliskowschodniej polityce Stanów Zjednoczonych. Od rewolucji islamskiej w 1979 roku, po objęciu władzy przez Chomeiniego i dokonaniu zasadniczego zwrotu w orientacji geopolitycznej, Iran stał się jednym z najważniejszych punktów każdej strategii militarnej Stanów Zjednoczonych w jednym z priorytetowych rejonów świata, jakim jest region Zatoki Perskiej. Po obaleniu szacha Pahlawiego, Iran stał się bardziej asertywnym państwem z aspiracjami do roli mocarstwa regionalnego, do statusu którego pierwszym krokiem miało być wyrugowanie obcych, zachodnich wpływów – w tym przypadku amerykańskich. Już administracja prezydenta Jimmy’ego Cartera zareagowała na wydarzenia rewolucji islamskiej wprowadzając pierwsze sankcje na reżim – zamrożenie 12 mld USD irańskich depozytów w amerykańskich bankach, wprowadzenie embarga na zakup irańskiej ropy oraz ograniczenia w handlu między krajami. Amerykanie zapoczątkowali zatem wywieranie gospodarczej presji na Iran, pozbawiając go znaczącej części dochodów z ropy naftowej w czasie, gdy prowadził on kosztowną i wyniszczającą wojnę z Irakiem. **Ponadto w 1984 roku Stany Zjednoczone zdecydowały o wpisaniu Iranu na listę państw wspierających terroryzm i wprowadziły embargo na sprzedaż broni.** Sankcje sukcesywnie nakładano przez całe lata 90. i dwie dekady lat dwutysięcznych. W połączeniu z innymi czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi doprowadziły do zapaści gospodarczej, w jakiej obecnie znajduje się irański reżim.

Gospodarczy koszmar

Sytuacja gospodarcza Iranu jest bliska dramatycznej. Oficjalne wskaźniki rozwoju gospodarczego są nieubłagane. W 2018 roku gospodarka irańska spadła o 5,4% w stosunku do roku 2017, a szacunki na rok 2019 wskazują nawet na spadek na poziomie około 7,6%¹. Rok 2020 dla irańskiej gospodarki również nie jest łaskawy, z powodu dalszych kłopotów w związku z sytuacją w sektorze ropy i gazu i sytuacją pandemiczną, która nie tylko obniżyła popyt, ale także cenę surowca, na której oparta jest irańska gospodarka. Liczby i oficjalne wskaźniki mogą być jednak mało przekonywujące. Łatwiej uświadomić sobie skalę recesji

¹ Statista.com, *Iran: Real gross domestic product (GDP) growth from 2009 to 2021*, <https://www.statista.com/statistics/294301/iran-gross-domestic-product-gdp-growth/>, dostęp: 12.11.2020.

w Iranie biorąc pod uwagę zmasowane społeczne protesty, których w ostatnim kwartale 2019 roku doświadczył reżim w Teheranie. Wielkie protesty społeczne wybuchły wskutek decyzji władz irańskich o podniesieniu cen ropy o 50%. Cena litra paliwa została podniesiona z 10,000 riali do 15,000, limit miesięczny jaki przysługiwał na pojazd wyniósł 60 litrów, a każdy dodatkowy, ponadnormatywny litr paliwa kosztował już 30,000 riali². Racionowanie paliwa obywatelom brzmi kuriozalnie w odniesieniu do kraju, którego zasoby ropy oceniane są jako jedne z większych na Ziemi. **Stan gospodarki irańskiej i międzynarodowe sankcje obejmujące embargo na części i technologię uniemożliwiają modernizację maszyn i urządzeń do przerobu ropy, w związku z czym Iran nie jest w stanie zaspokoić nawet bieżących potrzeb rynku wewnętrznego, ponieważ obecnie priorytetem jest obsługa klientów zagranicznych płacących za ropę w twardej walucie.** Podwyżka cen paliw miała także walczyć ze zjawiskiem szmuglowania paliwa przez obywateli za granicę. Jednak nawet po podwyżkach, ceny paliw w Iranie pozostają bardzo niskie, podczas gdy w sąsiednim Iraku czy Afganistanie potrafią być dwa razy wyższe, zatem znajdujący się w słabej sytuacji ekonomicznej Irańczycy uczynili ze szmuglowania dodatkowe źródło dochodu³. Ma to związek z faktem, że prawie połowa Irańczyków wciąż żyje poniżej granicy ubóstwa, a bezrobocie notowane w 2016 roku wśród ludzi młodych sięgnęło 30 procent⁴. Należy też pamiętać, że w 2016 roku część sankcji została zniesiona, a po zerwaniu umowy JCPOA przez USA, sytuacja może być dalece gorsza i nieujęta w oficjalnych statystykach. Protesty rozlały się po całym kraju i były dotkliwie pacyfikowane przez władze, co skutkowało wieloma setkami (jak donosi Reuters – nawet tysiącami) ofiar śmiertelnych⁵. Wymianę gospodarczą ze światem powstrzymuje także usunięcie Iranu z systemu bankowego działającego z pomocą tzw. kluczy SWIFT, czyli kodów oddziału bankowego, do którego mają trafić pieniądze przy transakcjach międzynarodowych⁶. Do tej pory nie wszystkie zachodnie banki włączyły Iran

²Reuters, *Iran gasoline rationing, price hikes draw street protests*, <https://uk.reuters.com/article/us-iran-gasoline-rationing/iran-gasoline-rationing-price-hikes-draw-street-protests-idUKKBN1XO2ZE>, dostęp: 02.11.2020.

³Brookings Institute, *Why Iranians are revolting again*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2019/11/19/why-iranians-are-revolting-again/>, dostęp: 02.11.2020.

⁴New York Times, *How the other half lives in Iran*, <https://www.nytimes.com/2018/01/14/opinion/iran-protests-inequality.html>, dostęp: 03.11.2020.

⁵ Reuters, *Special report: Iran's leader ordered crackdown on unrest – „Do whatever it takes to end it”*, <https://www.reuters.com/article/us-iran-protests-specialreport/special-report-irans-leader-ordered-crackdown-on-unrest-do-whatever-it-takes-to-end-it-idUSKBN1YR0QR>, dostęp: 12.11.2020

⁶J. Gajda, *Iran w rok po zawarciu porozumienia z grupą P5+1*, <http://bliskiwschod.pl/2016/07/iran-w-rok-po-zawarciu-porozumienia-z-grupa-p51/>, dostęp: 12.11.2020.

z powrotem do systemu finansowego, głównie ze strachu przed amerykańskimi sankcjami⁷. Widać zatem, że wykluczenie Iranu z systemu handlowego przybrało także charakter strukturalny.

Ropa naftowa – dar i przekleństwo

Analizując sytuację gospodarczą Iranu, nie sposób pominąć sektora energetycznego, kluczowego z punktu widzenia pozycji międzynarodowej państw regionu Zatoki Perskiej. Według BP Statistical Review of World Energy z 2020 roku⁸, Iran posiada 9% udokumentowanych złóż ropy naftowej na świecie, co czyni jego zasoby czwartymi największymi na świecie. Ponadto posiada także jedno z największych złóż gazu ziemnego. Już sam fakt posiadania wymienionych złóż jest imponujący i stanowi poważną podstawę do mocarstwowych aspiracji Iranu, jednak nie idzie to w parze z odpowiednią polityką energetyczną i zagraniczną prowadzoną przez reżim Ajatollahów. Obłożenie sektora energetycznego międzynarodowymi sankcjami, sponsorowanie szyickich bojówek i organizacji terrorystycznych w różnego rodzaju *proxy wars* na Bliskim Wschodzie i wielkie kwoty przeznaczane na rozwój własnego potencjału militarnego sprawiają, że sektor energetyczny jest dramatycznie niedoinwestowany, zмага się z problemami technicznymi i brakiem mocy przerobowych. **Iran jest typowym przykładem państwa dotkniętego klątwą surowcową – w początkowym etapie rozwoju, po odzyskaniu kontroli nad swoim przemysłem naftowym był liczącym się graczem na arenie międzynarodowej. Skupienie na tym sektorze gospodarki, a następnie zarzucenie inwestycji w inne źródła energii i inne gałęzie przemysłu uzależniły to państwo od zysków czerpanych z handlu surowcami, przez co stało się omo niewolnikiem koniunktury na rynku międzynarodowym.** Politycznie zaś, skutek rewolucji islamskiej, a także prowadzonego programu nuklearnego Iran utracił potężny rynek zbytu węglowodorów w postaci Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Utrata tych rynków sama w sobie byłaby tak dotkliwa, gdyby nie pociągnęła za sobą odcięcia od nowoczesnej technologii i inwestycji, której alternatywni nabywcy

⁷Al-Arabiya, *What role SWIFT plays in re-imposition of US sanctions on Iran*, <https://englishbeta.alarabiya.net/en/business/technology/2018/11/06/What-role-SWIFT-plays-in-re-imposition-of-US-sanctions-on-Iran.html>, dostęp: 12.11.2020.

⁸BP Statistical Review of World Energy, <https://www.bp.com/content/dam/bp/business-sites/en/global/corporate/pdfs/energy-economics/statistical-review/bp-stats-review-2020-full-report.pdf>, s. 14, dostęp: 12.11.2020.

irańskiej ropy – przede wszystkim Chiny i Indie – na razie nie są w stanie zapewnić. Rok 2020 także nie był łaskawy dla innych potęg naftowych. Najpierw w marcu 2020 roku, Rosja i Arabia Saudyjska nie doszły do porozumienia na spotkaniu OPEC w Wiedniu, co doprowadziło do drastycznego spadku cen ropy na rynkach międzynarodowych wywołanych nadmierną podażą. Następnie nastąpiło uderzenie koronawirusa, który radykalnie zamroził działalność gospodarczą i sparaliżował transport i mobilność w wielu państwach, poczynając od Chin. Tamtejszy lockdown i brak – tradycyjnych w tym okresie – wewnętrznych podróży Chińczyków z okazji obchodzenia nowego roku, poważnie zachwiały popytem na ropę w największej gospodarce świata. Ma to niebagatelne znaczenie dla Iranu, dla którego eksport ropy do Chin był jednym z głównych źródeł wpływów do budżetu. **Katastrofalne skutki pod względem wpływów do budżetu miały też tegoroczne ceny ropy.** Mając na uwadze jej kwietniowe ceny, które bezprecedensowo spadły poniżej zera do poziomu -37 USD za baryłkę, należy pamiętać o ścisłym powiązaniu cen na rynkach światowych z kondycją finansową państw uzależnionych od dochodów z surowców. Państwa-eksporterzy ropy planują swoje budżety w oparciu o ceny surowców na rynkach światowych. Rok 2019 pod tym względem był dosyć łaskawy, ponieważ cena baryłki oscylowała wokół 51-52 USD, lecz w roku 2020 zaczęła spadać. Do stale niskich cen ropy na rynku należy dodać także powtórne wejście na rynek ropy z Libii – dotychczas wypchniętej z rynku na skutek wojny domowej. Według portalu Statista.com, w 2017 roku Iran potrzebował cen na poziomie 51,3 USD za baryłkę, aby zbilansować swój budżet⁹. Przy założeniu, że decydenci w Iranie rozplanowali budżet w oparciu o podobne ceny, ich poziom oscylujący w granicach 20-30 USD oraz prognozowany spadek popytu na skutek drugiej fali pandemii i wprowadzane w kolejnych krajach lockdowny sprawiają, że cena ropy na rynkach światowych może w znaczący sposób zachwiać budżetem Iranu, a w efekcie całą gospodarką i nastrojami w społeczeństwie, coraz bardziej zmęczonym biedą i brakiem poprawy sytuacji.

Wysoka cena gospodarczej izolacji

Wyższe ceny ropy przekładają się też na wyższe ceny żywności i innych podstawowych dóbr materialnych. Brakuje produktów spożywczych i lekarstw. Międzynarodowe sankcje nałożone na Iran znacząco komplikują tę kwestię. Choć niegdysiejsza sekretarz stanu Hillary Clinton

⁹ Statista, *The price of oil dependency*, <https://www.statista.com/chart/10498/oil-prices-per-barrel-needed-for-opec-countries-to-balance-their-budgets/>, dostęp: 12.11.2020.

zapewniała, iż sankcje mają być dotkliwe dla irańskiej elity i rządu, a mają nie wyrządzać krzywdy społeczeństwu¹⁰, to rzeczywistość okazała się być odwrotna. Sektor farmaceutyczny wydaje się być najbardziej problematycznym. **Irańczycy stracili dostęp do medykamentów produkowanych przez koncerny zachodnie, które obawiają się ewentualnych reperkusji ze strony amerykańskiej. W związku z tym, Iran zmuszony jest sprowadzać leki i sprzęt medyczny z Chin czy Indii, przyplacając to często gorszą jakością.** W przypadku leków przeszkodą jest charakter przemysłu farmaceutycznego, w którym wiele z nich, w szczególności tych leczących rzadkie choroby, jest objętych ochroną patentową. Patenty należą przede wszystkim do zachodnich koncernów, a zamienniki albo nie są dostępne, albo ich jakość pozostawia wiele do życzenia. Skutkuje to niedostępnością niektórych form terapii dla zwykłych Irańczyków.

Podatny grunt dla koronawirusa

Kolejnym przejawem niewydolności Iranu jest przebieg pandemii Covid-19. Jak zostało wspomniane, już przed pandemią Iran cierpiał na chroniczny niedobór artykułów pierwszej potrzeby, leków, sprzętu medycznego lub części zamiennych i technologii do jego naprawy. Te problemy nawarstwiły się w sytuacji wybuchu pandemii. Koronawirus nie oszczędził Iranu zarówno pod względem społecznym, jak i gospodarczym. Pierwsze oficjalne przypadki wykrycia wirusa odnotowano 19 lutego u kupców, którzy wrócili z Chin. Od tego momentu coraz więcej obywateli zaczęło zapadać na tę chorobę, jednak irański rząd zbagatelizował zagrożenie, zrzucając winę na Stany Zjednoczone, które miały ich zdaniem nakręcać spiralę strachu i straszył ukaraniem tych, którzy głosili hasła o poważnej sytuacji epidemicznej. Bardzo szybko wirusem zakazili się członkowie parlamentu i ministrowie rządu. Wykrywanych było wtedy około kilkuset zakażeń, co w połowie marca przerodziło się w tysiące. **Zła sytuacja w sektorze ochrony zdrowia zmusiła Iran do skierowania prośby do MFW o awaryjną pożyczkę w wysokości 5 mld dolarów na przeciwdziałanie rozwojowi pandemii. Zwrócenie się Iranu do instytucji MFW nie ma precedensu – od rewolucji islamskiej czołowi politycy irańscy nazywali MFW „narzędziem amerykańskiej hegemonii”.** Iran nie mógł także pozwolić sobie na twardy lockdown ze względów

¹⁰ Wilson Center, *Sanctions and medical supply shortages in Iran*, https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/media/documents/publication/sanctions_medical_supply_shortages_in_iran.pdf, s. 1, dostęp: 12.11.2020.

ekonomicznych – rosące nawet bez pandemii bezrobocie, niskie dochody społeczeństwa i podtrzymywanie sankcji międzynarodowych tylko pogłębiły recesję, którą dodatkowo spotęgował koronawirus i zatrzymanie części aktywności gospodarczej. Należy przy tym pamiętać, że Iran jest postrzegany jako jedno z ognisk zakażeń oraz kraj, który szczególnie mocno został dotknięty wzrostem zachorowań. Biorąc pod uwagę nieco ponad 80-milionową populację kraju, na dzień 12 listopada potwierdzone zostały 726,585 tys. przypadków i 40,1 tys. zgonów¹¹. W porównaniu do posiadających podobną liczbę ludności Turcji i Niemiec, Iran notuje niemal trzy razy więcej ofiar śmiertelnych przy większej od Turcji i podobnej do Niemiec liczbie wykrytych przypadków. Można wysunąć wniosek, że w kryzysowej sytuacji daje się we znaki zły stan irańskiej służby zdrowia i ogólny kryzys wpływający na niższą jakość życia obywateli. **W walce z epidemią widać nieskuteczność teokratycznego reżimu – obwinianie wrogów zewnętrznych o przyniesienie i rozprzestrzenienie wirusa, brak możliwości całkowitego wstrzymania aktywności gospodarczej i słabość w egzekwowaniu przepisów nakazujących ograniczanie kontaktów przez obywateli.** Wraz z początkiem listopada Iran wprowadził nowe obostrzenia, które zakładają między innymi czasowe zamknięcie stolicy. Kroki podejmowane przez irańskich decydentów noszą znamiona paniki, a liczby zakażonych i zmarłych sugerują, że sytuacja może być gorsza niż oficjalnie przedstawiona przez reżim.

Kontynuacja mocarstwowych aspiracji

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej czynniki, trudno wyobrazić sobie zwykłe funkcjonowanie gospodarki i społeczeństwa, a jednak reżim ajatollahów wciąż zaskakuje asertywnością w innych dziedzinach. Jedną z nich jest będący emanacją irańskich aspiracji do roli mocarstwa program nuklearny, który w 2015 roku był przedmiotem porozumienia potocznie zwanego P5+1/E3+3 lub JCPOA. Chodzi o znoszenie sankcji gospodarczych w zamian za zwiększenie zakresu kontroli międzynarodowych instytucji nad irańskim program nuklearnym i upewnieniem się co do jego pokojowego charakteru. Jeden z ostatnich sukcesów w relacjach międzynarodowych administracji prezydenta Obamy został brutalnie „wyrzucony do śmieci” przez Donalda Trumpa, który otwarcie określał to porozumienie jako „najgorsze

¹¹ World of Meters, <https://www.worldometers.info/coronavirus/country/iran/>, dostęp: 12.11.2020.

w historii”¹². Poczynając od wypowiedzenia umowy przez USA w maju 2018 roku, powróciły dotkliwe sankcje gospodarcze, w związku z czym Iran także nie czuł się w obowiązku do przestrzegania zapisów umowy. Choć kontrole ze strony Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej są wciąż dopuszczane w ograniczonym zakresie na terytorium kraju, to **reżim Ajatollahów nawet nie próbuje ukrywać postępujących prac nad wzbogacaniem uranu i produkcją ciężkiej wody – składników niezbędnych do produkcji broni. We wrześniu Iran zapowiedział nawet budowę nowej hali do produkcji zaawansowanych wirówek przeznaczonych do wzbogacania uranu ponad wymagany do celów cywilnych poziom**¹³. Ponadto nie zaprzestał wspierania szyickich bojówek i organizacji, prowadzących działania na Bliskim Wschodzie. Finansowanie Hezbollahu, przekazywanie uzbrojenia oddziałom Huti w Jemenie, wspieranie al-Asada w Syrii i budowanie swoich wpływów wśród elit sąsiadującego Iraku nie tylko nie zakończyło się, a również w niektórych przypadkach zyskało na intensywności. W połowie października wygasło także ONZ-owskie embargo na handel bronią nałożone na Iran. Nie zostało ono przedłużone gdyż, pomimo starań ze strony USA, niemal żadne ze stałych i niestałych członków Rady Bezpieczeństwa nie poparło wniosku o przedłużenie sankcji. Oznacza to koniec ograniczeń w kierunkach zaopatrywania się dla Iranu, co może przełożyć się na lepszą jakość uzbrojenia irańskich *proxy* na Bliskim Wschodzie. Szczególne zainteresowanie zaopatrywaniem Iranu wykazuje Rosja, chętna sprzedać Irańczykom swoje zaawansowane systemy rakietowe. Iran z pewnością będzie zainteresowany tym, co zaproponują w tym kontekście państwa zwolnione z presji, które na handlujących z nim wywierały Stany Zjednoczone. Katastrofalna sytuacja gospodarcza ani międzynarodowa presja nie jest dla Iranu przeszkodą w dalszym umacnianiu swojej pozycji w regionie, a wręcz działa stymulująco dla budowy syndromu „oblężonej twierdzy”.

Zgniły zachód patrzy uważnie

Iran i jego mieszkańcy, jak przystało na spadkobierców imperium perskiego, są dumnym i asertywnym narodem. Ze względu na swoje strategiczne położenie, zasoby naturalne i potencjał demograficzny, nie sposób myśleć o regionie Bliskiego Wschodu i o jego

¹² White House, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/president-donald-j-trump-ending-united-states-participation-unacceptable-iran-deal/>, dostęp: 12.11.2020.

¹³ Tvn24.pl, <https://tvn24.pl/swiat/iran-powstaje-nowa-hala-do-produkcji-wirowek-do-wzbogacania-uranu-4687055>, dostęp: 03.11.2020.

bezpieczeństwie bez uwzględnienia irańskich interesów i jego siły oddziaływania jako jednego z centrów szyickiej odmiany islamu. Nie inaczej jest w przypadku największego mocarstwa świata, czyli Stanów Zjednoczonych, dla których Iran jest jednym z kluczowych wyzwań w polityce międzynarodowej niezależnie od barw partyjnych lokatora Białego Domu. Druga kadencja Donalda Trumpa na fotelu prezydenta zwiastowała kontynuację twardej linii przyjętej wobec Iranu, **jednak jak wiadomo, to Joe Biden zostanie nowym gospodarzem Białego Domu jako 46. prezydent Stanów Zjednoczonych i w tym przypadku można spodziewać się bardziej multilateralnego podejścia do polityki międzynarodowej, w szczególności w stosunku do Iranu, z którym umowa w 2015 podpisana została w czasie, w którym Joe Biden piastował stanowisko wiceprezydenta w administracji Baracka Obamy.** Podpisane ówczesne porozumienie nuklearne tchnęło nowego ducha w irańską gospodarkę, ale też umożliwiło zwiększenie finansowania organizacji terrorystycznych przez Iran, co pośrednio uderzyło także w same Stany Zjednoczone. Biden zapowiedział już gotowość do przystąpienia do negocjacji i uzależnienia znoszenia sankcji od wypełniania warunków umowy P5+1. Przyszła prezydentura Bidena zapowiada zatem zmianę podejścia względem Iranu, które charakteryzować się będzie większą otwartością na dialog, koncyliacyjnością i otwartością na udział innych podmiotów, w tym europejskich partnerów, w układaniu na nowo stosunków z Iranem.

Równia pochyła

Sytuacja Iranu u progu trzeciej dekady XX wieku systematycznie pogarsza się i brak jest przesłanek aby stwierdzić, że w najbliższym czasie zmieni się na lepsze. Utrzymywanie sankcji gospodarczych zwiastuje wstęp do katastrofy humanitarnej i dalszego zubożenia irańskiego społeczeństwa lub jego radykalizacji. Dalszy wzrost bezrobocia i ekonomiczno-społeczne skutki pandemii mogą zachęcić rzesze ludzi do masowych protestów, które w najlepszym wypadku zakończą się „tylko” kilkoma ofiarami śmiertelnymi.

Przy obcowaniu z pandemią, teherański reżim wykazał się daleko idącą indolencją. Liczba zachorowań i zgonów jest wyższa niż w sąsiednich krajach, a władze od początku nie podjęły poważniejszych akcji, by przeciwdziałać skutkom pandemii. Zwykle to właśnie reżimy autorytarne zbierały najwięcej uznania za wydajne radzenie sobie z kryzysami, jak w przypadku efektywnego zwalczania rozprzestrzeniania się wirusa w rządzonej przez partię

komunistyczną Wietnamie. W przypadku Iranu rząd nie wykorzystał w tym aspekcie szans, jakie daje autorytarne zarządzanie krajem i pomijanie procedur demokratycznych. **Tragiczna sytuacja gospodarcza nie pozwoliła na wygaszenie aktywności społeczeństwa, a będący skutkiem sankcji brak medykamentów i środków ochrony osobistej uderzył najmocniej w czasie, gdy były one najbardziej potrzebne.** W sytuacji przyparcia do muru, Iran nie rezygnuje jednak z programu kosztownych zbrojeń, kontynuuje program nuklearny i wspiera szyckie bojówki i organizacje terrorystyczne, zaniedbując przez to sytuację wewnętrzną. Rok 2020 jest bez wątpienia trudnym rokiem dla władz w Teheranie i przy nagromadzeniu tylu problemów i wyzwań o charakterze ekonomicznym, społecznym, geopolitycznym i zdrowotnym, to właśnie Sars-CoV-2 może okazać się chorobą współlistniejącą, która doprowadzi Iran do upadku.

O AUTORZE



Michał Steć. Absolwent stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowany polską polityką zagraniczną, sektorem energetycznym i polityką mocarstw. Zawodowo związany z obszarem funduszy unijnych, a doświadczenie w sporządzaniu analiz zbierał w firmach consultingowych przy projektach unijnych. Początkujący inwestor na Giełdzie Papierów Wartościowych oraz piłkarz ręczny w I-ligowym zespole AZS Uniwersytetu Warszawskiego



Sfinansowano przez Narodowy
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze
środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata
2018 – 2030



JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.